

Prezentujemy Państwu audiodeskryptywny opis gmachu Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN i jego najbliższego otoczenia. Ze względu na ograniczony czas szczegółowo zostały przedstawione jedynie wybrane obiekty i pomieszczenia.

1. Przystanek autobusowy

Autobusy, jadące w kierunku alei Jana Pawła Drugiego, zatrzymują się na ulicy Anielewicza, na przystanku Nalewki-Muzeum dwa. Ruchliwa ścieżka rowerowa oddziela chodnik przystanku od terenu muzeum. Jest ułożona z gładkiej kostki brukowej. Ma trzy metry szerokości. Za ścieżką rowerową – po skosie w lewo od słupka przystanku – zaczyna się aleja Ireny Sendlerowej. Ten deptak wyłożono nierówną kostką łupaną. Zachowując ostrożność, przejdźmy przez ścieżkę rowerową. Zatrzymajmy się na początku alei, po prawej stronie.

2. Otoczenie muzeum

Gmach Muzeum Historii Żydów Polskich znajduje się na Muranowie. Stoi pośrodku prostokątnej działki ograniczonej ulicami: Mordechaja Anielewicza – za naszymi plecami, Karmelickiej – po lewej, Józefa Lewartowskiego – na wprost, i Ludwika Zamenhofa – po prawej. Budynek ma kształt prostopadłościanu, a jego elewacje są równoległe do tych ulic.

Działkę przecina piesza aleja Ireny Sendlerowej, wytyczona wzdłuż fasady muzeum, równoległe do ulicy Zamenhofa. Główne wejście znajduje się przy tej alei, a boczne – od strony ulicy Anielewicza.

Teren między muzeum a ulicą Zamenhofa zajmuje brukowany plac. Wznosi się na nim Pomnik Bohaterów Getta z 1948 roku. Po bokach placu rozciąga się starannie rozplanowany skwer. W jego części położonej od strony ulicy Anielewicza stoją dwa monumenty: pierwszy Pomnik Bohaterów Getta z 1946 roku i Ławeczka Jana Karskiego. Karski był emisariuszem władz Polskiego Państwa Podziemnego i jako jeden z pierwszych poinformował aliantów o tragicznej sytuacji ludności żydowskiej w okupowanej Polsce. Na skwerze i na placu ustawiono także osiem bloków Traktu Pamięci Męczeństwa i Walki Żydów, ciągnącego się aż do Umschlagplatzu. Trakt upamiętnia miejsca, wydarzenia i ludzi związanych z historią getta warszawskiego.

Teren między muzeum a ulicą Karmelicką zajmuje osiedlowy park, z siłownią plenerową od strony ulicy Anielewicza. Mniej więcej pośrodku parku, przy przeszklonej ścianie muzeum, wznosi się niewielki pagórek. Rośnie na nim wysoka, rozłożysta lipa. U zbiegu ulic Karmelickiej i Lewartowskiego w parku wytyczono skwer Willy'ego Brandta, kanclerza Niemiec. Na skwerze stoi pomnik upamiętniający złożenie przez niego wieńca w 1970 roku pod Pomnikiem Bohaterów Getta z 1948 roku.

Od strony ulicy Anielewicza do muzeum przylega brukowany parking otoczony trawnikiem.

3. Lokalizacja muzeum – rys historyczny

Muzeum Historii Żydów Polskich stoi w miejscu, gdzie dawniej wznosił się monumentalny gmach Koszar Artylerii Koronnej z końca osiemnastego wieku. Ten rejon Warszawy znajdował się w sercu Dzielnicy Północnej, w której osiedlali się Żydzi. W czasach carskich koszary nazywano Wołyńskimi od stacjonującego w nich Wołyńskiego Pułku Piechoty Lejbgwardii. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku mieściło się w nich wojskowe więzienie śledcze.

Na początku dwudziestego wieku zabudowa dzielnicy była bardzo gęsta, z mnóstwem sklepów, warsztatów rzemieślniczych i składów towarów. Głównym pasażem handlowym dzielnicy i jedną z ważniejszych arterii komunikacyjnych Warszawy była ulica Nalewki, biegnąca od Arsenалу na północ.

W listopadzie 1940 roku ta część miasta znalazła się za murami getta. Dawne koszary, usytuowane na rogu Zamenhofa i Gęsiej, przekształcono w centralny areszt getta, zwany Gęsiówką.

Latem 1942 roku hitlerowcy rozpoczęli masową eksterminację warszawskich Żydów. W wyniku wielkiej akcji wysiedleńczej około osiemdziesięciu procent mieszkańców getta zostało wywiezionych i zamordowanych w obozie zagłady w Treblince. Niemcy zlikwidowali wtedy tak zwane małe getto, a siedziba warszawskiego Judenratu została przeniesiona z Budyńku Głównego Gminy Żydowskiej przy ulicy Grzybowskiej dwadzieścia sześć przez dwadzieścia osiem do gmachu koszar.

Wiosną 1943 roku w północnej części getta toczyły się walki powstańcze. Wtedy budynek koszar częściowo spłonął.

Po stłumieniu powstania hitlerowcy postanowili całkowicie wyburzyć getto. Kolejno podpalali i wysadzali domy w jego centralnej i północnej części. Zalegający na znacznym obszarze getta gruz piętrzył się do wysokości kilku metrów. Na wypalonych placach wzdłuż ulicy Gęsiej, od koszar do Okopowej, Niemcy postawili baraki i utworzyli obóz koncentracyjny Gęsiówka II. Osadzili w nim kilka tysięcy Żydów z różnych stron Europy. Ich głównym zadaniem było rozbieranie zniszczonych domów i przygotowanie terenu getta pod nową zabudowę. Piątego dnia powstania warszawskiego obóz wyzwolili żołnierze kompanii AK „Giewont” z harcerskiego batalionu „Zośka”.

Z przedwojennej zabudowy getta nie zachowało się prawie nic, z wyjątkiem kilku budynków, w tym kościoła Świętego Augustyna przy ulicy Nowolipki. Po wojnie Bohdan Lachert zaprojektował osiedle mieszkaniowe Muranów Południowy w duchu modernizmu. Budynki miały być oszczędnie zdobione, a ich forma miała jak najlepiej odpowiadać potrzebom nowych mieszkańców. Zgodnie z koncepcją projektanta do budowy użyto gruzobetonu, czyli betonu, w którym kruszywem były zmielone cegły i inne pozostałości po zburzonym getcie. Domy stawiano na tak zwanej skarpie gruzowej. Muranów miał być dzielnicą-pomnikiem powstałą z gruzów i na gruzach, symbolem nieobecności warszawskich Żydów i pamięci o nich. Osiedla Muranów II (przy ulicy Andersa) i Prezydenckie (u zbiegu dzisiejszych ulic Andersa, Anielewicza i Świętojerskiej) zaprojektowali inni architekci. Powstały one już po

wywiezieniu gruzów. Wypalone mury koszar zostały rozebrane w 1965 roku, a na odzyskanym w ten sposób terenie urządzono park.

Zachowano jedynie część przedwojennej siatki ulic i ich nazewnictwa. Północno-wschodni narożnik muzeum znajduje się w miejscu, w którym kiedyś przebiegała ulica Zamenhofs. Z dawną osią tej ulicy pokrywa się część wystawy stałej, a mianowicie galeria „Na żydowskiej ulicy”, prezentująca okres międzywojenny.

4. Aleja Ireny Sendlerowej

Aleja ma siedem metrów szerokości i sto siedemdziesiąt pięć metrów długości. Jej pierwszy – pięćdziesięciometrowy – odcinek biegnie między parkingiem po lewej a skwerem po prawej.

Na trawniku po lewej stoi słupek z tabliczką: „Aleja Ireny Sendlerowej”, a obok niego – niski, betonowy murek w kształcie litery „L”, z napisem: „Muzeum Historii Żydów Polskich”.

W obrębie alei, po jej lewej stronie, rośnie pięć jarzębin, posadzonych co sześć metrów. Między trzecim a piątym drzewkiem zamontowano metalowe stojaki na rowery. Za nimi stoi wysoki, prostokątny słup ogłoszeniowy.

Po prawej stronie alei ciągnie się kamienny rowek ściekowy o szerokości stopy. Przy nim co siedem metrów stoi siedem latarni. Przy czwartej latarni rowek omija od lewej prostokątną pokrywę studzienki. Podejdźmy tam i zatrzymajmy się.

Na trawniku między czwartą a piątą latarnią stoi szklana tablica w metalowej oprawie. Napis na tablicy brzmi: „Irena Sendlerowa (1910–2008) – Honorowa Obywatelka miasta stołecznego Warszawy, Honorowa Obywatelka państwa Izrael, więzień Pawiaka, Sprawiedliwa wśród Narodów Świata, patronka wielu szkół w Polsce i za granicą. Jako pracownica Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta Warszawy, mianowana w 1942 roku przez Radę Pomocy Żydom »Żegota« szefową działu dziecięcego, przyczyniła się do ocalenia wielu”.

Osiem metrów dalej w rowku ściekowym jest prostokątna kratka ściekowa. Podejdźmy do niej i zatrzymajmy się.

W lewo odchodzi brukowana ścieżka. Biegnie ona między parkingiem a muzeum. Z lewej strony ogranicza ją kamienny murek. Stoją na nim cztery maszty z flagami: Polski, Warszawy i dwiema flagami z logo muzeum. Ścieżka prowadzi do bocznego wejścia do budynku. Znajduje się ono w obniżeniu terenu, w połowie elewacji. Jest przeznaczone dla pracowników muzeum, uczestników niektórych warsztatów i osób niepełnosprawnych. Na lewo od wejścia mieszczą się dwa okienka kas biletowych. Bilety można również kupić w holu głównym.

Na prawo od studzienki, na skwerze, rozciąga się placyk z dwoma monumentami. Pomnik Bohaterów Getta z 1946 roku stoi pięć metrów od alei, a ławeczka Jana Karskiego – osiem metrów dalej w głąb skweru.

Do końca pierwszego odcinka alei Sendlerowej, gdzie kończą się skwer i rowek ściekowy, a zaczyna brukowany plac, zostało dziesięć metrów. Podejźmy tam i zatrzymajmy się.

5. Plac przed muzeum

Dalszy – siedemdziesięciometrowy – odcinek alei biegnie wzdłuż fasady muzeum. Od brukowanego placu oddziela go długa, wąska kratka ściekowa. Zaczyna się ona dwadzieścia centymetrów w prawo od końca rowka ściekowego.

Po lewej, piętnaście metrów po skosie, znajduje się główne wejście do muzeum.

Na placu po prawej, czterdzieści pięć metrów po skosie, wznosi się Pomnik Bohaterów Getta z 1948 roku. Stoi wzdłuż ulicy Zamenhofa, zwrócony przodem do fasady muzeum.

W połowie drogi do pomnika, po prawej stronie placu, rośnie wysoki dąb piramidalny. Charakterystyczną cechą tego gatunku są gałęzie wyrastające z pnia nisko nad ziemią. To Drzewo Wspólnej Pamięci Polaków i Żydów, posadzone w 1988 roku z okazji czterdziestej piątej rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Upamiętnia ono polskich Żydów, zamordowanych przez nazistów w latach 1939–1945, oraz Polaków, którzy zginęli, niosąc pomoc Żydom. Na prawo od drzewa stoją dwa bloki Traktu Pamięci Męczeństwa i Walki Żydów. Jeden z nich poświęcono Żegocie, drugi – powstaniu w getcie warszawskim.

Podejźmy do rozległego postumentu Pomnika Bohaterów Getta.

6. Pomnik Bohaterów Getta z 1948 roku

Komisja budowy nowego Pomnika Bohaterów Getta zleciła wykonanie projektu urodzonemu w Warszawie rzeźbiarzowi Natanowi Rapaportowi. Monument odsłonięto 19 kwietnia 1948 roku, w piątą rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

Kamienny postument pomnika ma trzydzieści metrów szerokości, piętnaście metrów długości i siedemdziesiąt centymetrów wysokości. Pośrodku dłuższego boku, znajdującego się najbliżej muzeum, jest pięć szerokich stopni. Stańmy przy nich.

Po bokach schodów stoją dwie menory, czyli siedmioramienne świeczniki.

Na postumencie leży szeroka, prostokątna, kamienna płyta, a centralnie na niej – druga, nieco mniejsza. Na nich wznosi się wysoki, kamienny blok, któremu nadano kształt graniastosłupa o

podstawie prostokątnej, lekko zwężającego się ku górze. U podstawy ma dziewięć metrów szerokości, trzy metry długości, a jego wysokość wynosi osiem metrów. Z przodu i z tyłu zdobią go rzeźby.

Postument i blok są obłożone prostokątnymi płytami z grubo szlifowanego, szarego labradorytu. Ten kamień pochodzi ze Szwecji. Został zamówiony w 1942 roku przez ministra Trzeciej Rzeszy Alberta Speera jako materiał na pomniki zwycięstwa Hitlera. Po wojnie odkupiły go szwedzkie organizacje żydowskie.

Wejźmy po schodach na postument i zatrzymajmy się przed frontem pomnika.

Centralna część pomnika to spizowa rzeźba zatytułowana „Walka”, umieszczona w połowie frontowej ściany. Zajmuje jedną trzecią jej szerokości i dwie trzecie jej wysokości. Podparta jest na cokole wysuniętym do przodu. Przedstawia siedmioro żydowskich powstańców. Ich postacie są dwukrotnie większe od przeciętnego człowieka i sprawiają wrażenie, jakby wyłaniały się z bloku pomnika.

Pośrodku grupy stoi przodem dorosły mężczyzna w spodniach rozdartych na lewym kolanie i w płaszczu zarzuconym na gołe ciało. Patrzy przed siebie w dal. W lewej ręce trzyma granat trzonkowy. Prawy nadgarstek ma zabandażowany. Na podwyższeniu, po prawej stronie od mężczyzny, stoi krótkowłosa dziewczyna w sukience. Głowę ma zwróconą w prawą stronę. W obu rękach trzyma przy piersi karabin. Poniżej dziewczyny widać nagi tors leżącego na głazie młodzieńca. Lewe, zgięte przedramię położył na kamieniu i oparł o nie czoło. Prawa ręka zwisa mu bezwładnie z kamienia. W lewym dolnym rogu rzeźby starszy, brodaty mężczyzna z wąsami przyklęknął na jedno kolano. Spod rozdartej koszuli z urwanym rękawem wyłania się nagi tułów. Głowę ma zadartą do góry i skierowaną w prawą stronę. Obie dłonie położył na dużym kamieniu. U stóp leży sękaty kij. Nad klęczącym mężczyzną stoi młodzieniec w koszulce na ramiączka, z głową zwróconą w lewo. W prawej dłoni trzyma sztylet. Nad młodzieńcem znajduje się młoda kobieta, z rozwianymi włosami i odsłoniętymi piersiami. Prawą rękę podniosła do czoła. Na lewej niesie nagie niemowlę. Grupę otaczają od góry płomienie symbolizujące podpalone przez Niemców getto. Rzeźba wspiera się na dwustopniowym cokole. Na trzech frontowych płytach górnego stopnia wyryto napis w języku polskim, jidysz i hebrajskim: „Naród żydowski – swym bojownikom i męczennikom”.

Tylną ścianę pomnika zdobi kamienna płaskorzeźba o wymiarach dwa i pół metra na sześć metrów, której dolna krawędź jest na wysokości dwóch metrów. Płaskorzeźba, zatytułowana „Pochód na zagładę”, przedstawia dwanaścioro bosych Żydów, prowadzonych w lewo jeden za drugim przez Niemców. Na czele kolumny idzie mężczyzna z krótką brodą i wąsami, nagim torsem i czapką na opuszczonej głowie. Prawą ręką podpira się na sękatym kiju. Na prawe ramię zarzucił opończę, na lewe – worek. Za nim idą dwie kobiety z opuszczonymi, osłoniętymi głowami. Pierwsza jest brzemienna i obejmuje rękami brzuch. Druga lewym ramieniem otacza kilkunastoletnią dziewczynkę. W środku pochodu idzie brodaty starzec. Lewą dłonią przyciska zwoje Tory do nagiej piersi. Głowę i plecy osłania mu opończa. Wzrok i prawe ramię wzniosł do góry. Idąca za nim przygarbiona kobieta

prowodzi za rękę kilkuletnie dziecko w koszulce z krótkim rękawem. Postać w drugim szeregu, widoczna częściowo za przygarbioną kobietą, wzniosła twarz do nieba i zakryła ją rękami. Za kobietą podąża młody mężczyzna z odkrytą głową. Na plecach niesie śpiące niemowlę. Siebie i dziecko owinął opończą. Przytrzymuje je prawą dłonią wysuniętą spod tkaniny. Prawe przedramię podtrzymuje lewym. Następna kobieta opuściła nisko osłoniętą głowę i zakryła twarz dłońmi. Jej pleców dotyka dłonią ostatnia w kolumnie osoba. Skryła się ona pod opończą i odwróciła głowę do tyłu. W środkowej części płaskorzeźby, nad uniesionym ramieniem starca, są widoczne niemiecki hełm i bagnet. Kolejne dwa hełmy i dwa bagnety zostały wykute w prawym górnym rogu reliefu. Sygnalizują one obecność uzbrojonych niemieckich żołnierzy, otaczających kolumnę Żydów.

Zejdźmy po schodach i zatrzymajmy się na chwilę obok jednej z dwóch menor.

Półtorametrowy żeliwny świecznik stoi na kwadratowej, kamiennej płycie. Z jego podstawy wyrasta masywny, toczony trzon, który pękato rozszerza się w dolnej części i stopniowo zwęża ku górze. Zakończony jest zniczem w kształcie kielicha.

Od trzonu odchodzą symetrycznie z dwóch stron masywne, obłe ramiona – po trzy na każdą stronę. Wyginają się one łukowato i tworzą trzy półokręgi jeden nad drugim. Umieszczony najniżej półokrąg jest największy, a te położone wyżej – coraz mniejsze. Ramiona są zakończone zniczami. Wszystkie siedem zniczy znajduje się na jednej wysokości.

Po bokach menory siedzą dwa lwy, które podtrzymują ramiona świecznika. Brzuchem przywarły do trzonu. Ich tylne łapy są oparte na cokole, a przednie – na podstawie świecznika. Pod skórą zwierząt rysują się mięśnie i żebra. Ogon każdego z lwów owija się wokół tylnej łapy stojącej przy brzegu cokołu od strony muzeum. Łeb każdego ze zwierząt jest zwrócony do tyłu i lekko opuszczony. Otacza go bujna, spływająca na plecy grzywa. Menory są zapalane w czasie uroczystości.

Odwróćmy się plecami do pomnika.

7. Pomnik Bohaterów Getta a muzeum

Naprzeciw Pomnika Bohaterów Getta z 1948 roku znajduje się Muzeum Historii Żydów Polskich. Wzniesiono je na planie kwadratu o boku sześćdziesięciu siedmiu metrów. Podstawa budynku ma takie same wymiary jak plac przed pomnikiem.

Gmach ma dwadzieścia jeden metrów wysokości. Został zaprojektowany tak, aby nie dominował nad Pomnikiem Bohaterów Getta ani nad okolicznymi blokami mieszkalnymi. Prosta bryła muzeum nawiązuje do charakteru powojennej zabudowy Muranowa.

Budowla w pewnym sensie odzwierciedla też kształt monumentu. Pomnik to skromny, kamienny blok z dynamiczną rzeźbą pośrodku. Muzeum to stonowany z zewnątrz, prostopadłościenny gmach o skomplikowanej architekturze wnętrza – z holem o krzywoliniowych ścianach.

Poświęcone dziejom polskich Żydów muzeum wchodzi w dialog z pomnikiem stojącym naprzeciw niego i zwróconym w jego stronę. Monument oddaje cześć pomordowanym i tym, którzy zginęli w walce. Muzeum dopełnia przestrzeń upamiętnienia kontekstem historycznym i pokazuje, jak żyli Żydzi w ciągu tysiąca lat swojej historii na ziemiach polskich.

Projektanci starali się przełamać symetrię i nie umieścili głównego wejścia do muzeum w połowie fasady, naprzeciw Pomnika Bohaterów Getta, lecz bliżej narożnika budynku od strony ulicy Anielewicza. Dlatego na wprost wejścia rośnie Drzewo Wspólnej Pamięci Polaków i Żydów.

Przejdźmy czterdzieści metrów na wprost przez plac, mińmy kratkę ściekową i przejdźmy jeszcze sześć metrów przez aleję Sendlerowej, aby podejść do fasady muzeum. Zachowajmy ostrożność, ponieważ budynek otacza zagłębienie terenu – szerokie na metr i wypełnione drobnymi kamieniami.

8. Elewacja muzeum

Zewnętrzną osłonę budynku stanowi „elewacja zygzak”. Tworzą ją tafle zielonkawego szkła, zamontowane pod kątem do ścian budynku na przemian z pasami perforowanej, patynowanej miedzi. Szklane panele o wymiarach czterdzieści pięć na sto dziewięćdziesiąt centymetrów wiszą pionowo, w jedenastu rzędach.

„Elewacja zygzak” zasłania prawie całe zewnętrzne ściany muzeum, nawet okna pomieszczeń biurowych. Do wyjątków należą: ogromne przeszklenia elewacji – jedno od strony ulicy Zamenhofs, drugie od Karmelickiej, a także przeszkłony narożnik na lewo od głównego wejścia, przeszkłona ściana i taras muzealnej restauracji od strony ulicy Lewartowskiego oraz panoramiczne okno kilka metrów nad bocznym wejściem.

W zamyśle architektów te szklano-miedziane elewacje muzeum miały – niczym powierzchnie stojącej wody w jeziorze – odcinać się od beżowych bloków Muranowa i zlewać z zielenią parku. Z kolei piaskowy kolor i kształt krzywoliniowych ścian wewnętrznych, częściowo widocznych z zewnątrz przez przeszklenia, nawiązują do pustyni i wąwozów Izraela. Chłodna i powściągliwa bryła gmachu oraz miękka, ciepła przestrzeń holu głównego wzajemnie się uzupełniają i podkreślają.

Szklane panele gęsto pokrywa biały, powtarzający się ornament, wykonany metodą sitodrukową. Tworzą go zwielokrotnione hebrajskie i łacińskie litery, układające się w słowo „Polin”. Ornament zaprojektowała Klementyna Jankiewicz. Nawiązała nim do legendy o pierwszych żydowskich osadnikach na ziemiach polskich.

9. Legenda Polin

W języku hebrajskim słowo „Polin” oznacza „tu odpoczniesz”. Jest również używane jako nazwa Polski. Oba te znaczenia splatają się w legendzie o przybyciu Żydów na polskie ziemie.

Opowiada ona o Żydach, którzy w średniowieczu uciekli przed prześladowaniami z krajów niemieckich. Zarządzili post i błagali Boga, aby ratował ich z rąk oprawców. Wówczas z nieba spadła karteczka z instrukcją: „Idźcie do Polski. Tam znajdziecie spokój”. Ruszyli na wschód. Kiedy w lasach usłyszeli ptaki świergocące: „Po-lin! Po-lin!”, zrozumieli, że ptaki chcą im powiedzieć: „Tu spocznijcie!”. Gdy spojrzeli na drzewa, wydawało im się, że do każdej gałęzi przyczepione są kartki Gemary – księgi zawierającej objaśnienia uzupełniające kodeks prawa obyczajowego. Pojęli wówczas, że dotarli do Polski i znaleźli miejsce, w którym mogą się osiedlić i rozwijać swoją duchowość i naukę. Legendę przywołujemy za Gerszomem Baderem, który przytoczył ją w swojej książce „Trzydzieści pokoleń Żydów w Polsce”, wydanej w języku jidysz w 1927 roku w Nowym Jorku. Tłumaczenie zostało wykonane na zamówienie Stowarzyszenia Żydowski Instytut Historyczny.

Legenda Polin jest obecna w wielu miejscach w muzeum. Odwołuje się do niej nazwa muzeum. W słowo „Polin” układają się hebrajskie i łaćńskie litery na szklanych panelach elewacji. Zwiedzający zapoznają się z legendą w galerii „Las” – pierwszej, do której wchodzi na wystawie stałej. Do tej legendy nawiązuje także szaro-zielony logotyp muzeum, zaprojektowany przez agencję Przybora Zaniewski Ltd. Ma on kształt zielonej litery „p”, z dolną połówką nóżki zabarwioną na szaro. Zielona część logotypu przypomina hebrajską literę „pej”. Przenikające się „p” jak Polska i „pej” jak Polin tworzą prosty geometryczny znak, czytelny zarówno dla osób używających alfabetu łaćńskiego, jak i hebrajskiego. Symbolizuje on przeplatającą się od tysiąca lat polską i żydowską historię, a jednocześnie nawiązuje do bogatej oferty i nowoczesnego, międzynarodowego charakteru muzeum.

10. Główne wejście

Na lewo od nas znajduje się wnęka fasady, a w niej – główne wejście do muzeum. Wnęka ma trzynaście i pół metra szerokości. Już trzy metry przed wnęką szary bruk alei ustępuje miejsca gładkiemu kamieniowi w kolorze piaskowym. Podejźmy do lewej ściany tej wnęki.

Boczne ściany wnęki to lekko pochylone do środka, chropowate krzywoliniowe ściany w kolorze piaskowym, które wewnątrz gmachu tworzą hol.

Wnęka powstała na skutek przesunięcia fragmentu fasady o osiem metrów w głąb budynku. Ten cofnięty fragment ściany ma kształt pochylonego w lewo równoległoboku, dodatkowo rozszerzającego się po lewej stronie u dołu. Jego górna krawędź sięga niemal stropu budynku. Kontur wnęki przypomina kształtem hebrajską literę „taw”, która wygląda jak małe „n” z lewą nóżką zawiniętą do góry, na zewnątrz. Konstanty Gebert w albumie „Polski alef-bet” umieścił muzeum pod literą „taw”, od której zaczynają się słowa „toldot” (historia), „tewa” (arka) i „tarbut” (kultura).

Cofnięty fragment elewacji jest w całości przeszklony. Tafle szkła wprawiono w ramę z czarnego, nakrapianego na zielono metalu. Boczne krawędzie ramy są dopasowane do krzywoliniowych ścian, a

środek został podzielony poziomymi i pionowymi listwami na prostokąty. W dolnej części przeszklenia znajdują się drzwi głównego wejścia. Na razie nie wchodzimy jeszcze do środka.

11. Tablica informacyjna obok głównego wejścia

Na lewej ścianie wnęki – półtora metra od jej krawędzi, na wysokości stu sześćdziesięciu centymetrów – wisi prostokątna tablica z czarnego, polerowanego kamienia. Jej ostre krawędzie wystają z krzywoliniowej ściany. Podchodząc do tablicy, uważajmy na głowę.

Na kamieniu została wyryta inskrypcja: „Polin – Muzeum Historii Żydów Polskich. Założyciele: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Miasto Stołeczne Warszawa oraz Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce, inicjator projektu. Budynek muzeum powstał ze środków Skarbu Państwa i miasta stołecznego Warszawy w latach 2009–2012. Generalny projektant: Arkkitehtitoimisto Lahdelma & Mahlamäki OY we współpracy z Kuryłowicz & Associates sp. z o.o. Inwestor zastępczy: Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Generalny wykonawca: Polimex-Mostostal SA. Wystawa stała muzeum została zrealizowana i sfinansowana przez Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny w Polsce dzięki wsparciu darczyńców”.

12. Jak powstało muzeum

Inicjatywa utworzenia muzeum prezentującego historię polskich Żydów narodziła się w 1993 roku w Stowarzyszeniu Żydowski Instytut Historyczny. Powołano wówczas Międzynarodowy Komitet Honorowy Muzeum. W jego skład weszły wybitne osobistości z wielu krajów, między innymi Jan Karski, Jan Nowak-Jeziorański i Zbigniew Brzeziński. W 1995 roku powstały wspierające muzeum stowarzyszenia i komitety w Stanach Zjednoczonych, Izraelu, Niemczech, Wielkiej Brytanii, we Francji, w Austrii, Szwecji, Holandii, Australii i Polsce. Dzięki tak dużemu poparciu udało się zebrać datki od wielu osób prywatnych i fundacji z całego świata. W 1998 roku patronat nad projektem muzeum objął prezydent Aleksander Kwaśniewski. Ruszyły też prace nad dokumentowaniem polskich judaików na świecie. W latach 1999–2000 powstał zarys projektu wystawy stałej. W 2001 roku papież Jan Paweł Drugi odniósł się pozytywnie do idei muzeum. W latach 2000–2003 kontynuowano zbieranie funduszy i prace nad programem wystawy stałej.

25 stycznia 2005 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy oraz przewodniczący Stowarzyszenia ŻIH zawarli umowę powołującą Muzeum Historii Żydów Polskich. Jest ono pierwszą w Polsce tego typu instytucją prywatno-publiczną, stworzoną przez rząd, samorząd lokalny i organizację pozarządową. Na mocy tej trójstronnej umowy strona publiczna sfinansowała budowę gmachu muzeum, której koszt wyniósł sto osiemdziesiąt milionów złotych. Miasto Stołeczne Warszawa przekazało Stowarzyszeniu ŻIH w wieczyste użytkowanie grunt naprzeciw

Pomnika Bohaterów Getta, z przeznaczeniem pod budowę muzeum. Stowarzyszenie ŻIH odpowiadało za sfinansowanie i stworzenie wystawy stałej o wartości stu czterdziestu milionów złotych.

W lutym 2005 roku zorganizowano międzynarodowy konkurs architektoniczny na projekt gmachu muzeum. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie dostosować architekturę budynku do potrzeb zaplanowanej już ekspozycji stałej. Jednym z założeń konkursu było też stworzenie relacji między budynkiem a Pomnikiem Bohaterów Getta z 1948 roku.

Nadeszło dwieście czterdzieści pięć prac z trzydziestu sześciu krajów. Konkurs rozstrzygnięto w czerwcu 2005 roku. Wygrali go fińscy architekci Ilmari Lahdelma i Rainer Mahlamäki. Rozpoczęły się wówczas prace nad dokumentacją budowlaną i techniczną budynku.

26 czerwca 2007 roku odbyła się oficjalna uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego muzeum. W 2008 roku rozstrzygnięto przetarg na budowę muzeum. Prace budowlane były prowadzone w latach 2009–2013. Muzeum zainaugurowało działalność 19 kwietnia 2013 roku, w siedemdziesiątą rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim.

13. Mezuz

Podejźmy do przeciwległej – prawej – ściany wnęki. Dwadzieścia centymetrów od jej prawej krawędzi i sto pięćdziesiąt centymetrów nad chodnikiem wisi mezuz. Jest to jedyny wystający element na tej ścianie. Można jej dotykać. Należy jednak uważać, aby nie uszkodzić zabezpieczenia pojemnika na spodzie cegły, gdyż spowoduje to uruchomienie alarmu.

Mezuzę dla Muzeum Historii Żydów Polskich wykonano z połówki pomarańczowej cegły, wydobytej z fundamentów nieistniejącej już kamienicy przy dawnej ulicy Nalewki dziesięć przez dwanaście. Na powierzchni cegły, w prawym górnym rogu, wryto przechylone w prawo „szin”. W przeciętej wzdłuż cegle została wyżłobiona wnęka. Zamocowano w niej osłonę ze stali nierdzewnej. 15 kwietnia 2013 roku naczelny rabin Polski Michael Schudrich umieścił w niej szklany, zamknięty hermetycznie pojemnik z pergaminem i dokonał odsłonięcia mezuzy.

Słowo „mezuz” po hebrajsku oznacza odrzwia, futrynę. Sama mezuz to płaski, ozdobny futerał – na ogół metalowy lub drewniany – zawieszony na prawej, zewnętrznej framudze drzwi i pochylony w stronę wejścia. Do mezuzy wkłada się „kła”, czyli zwitek pergaminu z wypisanym po hebrajsku fragmentem Księgi Powtórzonego Prawa – modlitwą Szma Israel: „Słuchaj Izraelu! Haszem Bóg nasz, Haszem jest Jedyny. Będziesz miłował Haszem Boga twego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą na twoim sercu. Będziesz je wpał twoim dzieciom i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. I przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą między twoimi oczyma, i napiszesz je na

bramach i na odrzwiach domu twego”. Żydzi, wchodząc do domu i wychodząc z niego, dotykają mezuzy palcami na znak szacunku dla symbolu obecności Boga.

Każdą mezuzę zdobi hebrajska litera „szin”. Przypomina ona łacińską literę „w”. „Szin” to nawiązanie do biblijnego określenia Boga – „El Szaddaj” (Wszchemogący), będącego także akronimem hebrajskiego wyrażenia „strażnik drzwi Izraela”.

Na międzynarodowy konkurs na projekt mezuzy dla Muzeum Historii Żydów Polskich nadeszło dziewięćdziesiąt prac. Autorami zwycięskiego projektu są architekt Andrzej Bulanda i jego syn, historyk Maciej Bulanda. Inspiracją dla nich stały się słowa żydowskiego historyka Hilela Seidmana, który patrząc na morze ruin po getcie, powiedział: „Pewien mój przyjaciel, którego rzuciło do Ameryki (Beniamin Wolf Hendeles), pisał do mnie jeszcze przed wojną: »Są takie minuty, zwłaszcza w szabes i święta, kiedy chciałbym całować nalewkowski bruk«. I powraca wspomnienie tego, co Albert Londres, autor »Le Juif errant est arrivé«, powiedział mi kiedyś: »Kiedy prorok Eliasz będzie miał obwieścić przyjście Mesjasza, gdzie stanie, by zadać w barani róg?«. I odpowiedział: »Właśnie tu, na rogu Gęsiej i Nalewek. Bowiem właśnie tu jest największa na świecie koncentracja mas żydowskich, żydowskiej siły i *jidyszkejtu*. [...] Ze wszystkich żydowskich skupisk największe i najbardziej tradycyjne jest – w Polsce, w Polsce – Warszawa, a w Warszawie – ten oto róg Nalewek i Gęsiej. Wychodzi na to, że tu, a nie gdzie indziej jest samo centrum żydowskiego świata”. Cytat pochodzi z książki Hilela Seidmana „Togbuch fun warszewer geto”, wydanej w 1947 roku w Buenos Aires. Tłumaczenie Anny Ciałowicz zostało zaczerpnięte ze strony www.warsze.org.pl.

To centrum żydowskiego świata znalazło się w środku warszawskiego getta, a Muzeum Historii Żydów Polskich i Pomnik Bohaterów Getta są oddalone od tego miejsca zaledwie o dwieście siedemdziesiąt metrów. Dlatego autorzy projektu postanowili wykopać cegłę z nalewkowskiej ziemi, którą chciał całować „rzucony” do Ameryki przyjaciel Seidmana. Cegła z Nalewek, ten niemy świadek historii, przypomina o dziejach tego uświęconego miejsca oraz podkreśla ciągłość kultury i tradycji żydowskiej w Warszawie.

14. Przedśionek i pochyły most

Odwróćmy się tak, aby mieć mezuzę po prawej stronie. Przed nami jest troje drzwi głównego wejścia. Zajmują one prawie całą szerokość wnęki. Pośrodku znajdują się drzwi rozwierane, a po bokach – obrotowe. Drzwi rozwierane otwiera ochrona, na przykład osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich. Drzwi obrotowe nie obracają się samoczynnie, trzeba je popchnąć.

Wejźdźmy prawymi drzwiami obrotowymi do przedśionka i zatrzymajmy się na lewo od nich.

Przedśionek to bardzo wysokie, jasne pomieszczenie. Ma jedenaście metrów długości oraz dwanaście i pół metra szerokości przy drzwiach. Zwęża się o dwa metry w głąb budynku. Boczne, pofalowane ściany przedśionka pochylają się ku sobie i zbiegają wysoko pod stropem.

Po lewej stronie przedśionka, na wysokości pasa, są szklane, wahadłowe drzwiczki wyjściowe. Trzy metry przed nami stoją dwie bramki bezpieczeństwa z wykrywaczami metalu, a na prawo od nich – skaner bagażu z ruchomą taśmą.

Położmy wnoszone przedmioty na taśmie i przejdźmy przez bramkę.

Po odebraniu bagażu podejźmy pięć metrów prosto do szklanej balustrady sięgającej do pasa. Ustawmy się do niej prawym bokiem.

Większe torby i plecaki należy zostawić w przechowalni. Znajduje się ona lekko po skosie w lewo, za lewą ścianą przedśionka.

Szklane balustrady – ta, przy której stoimy, i druga, umieszczona symetrycznie do niej po lewej stronie przedśionka – zabezpieczają krawędzie mostu. Zaczyna się on w połowie szerokości przedśionka i biegnie na wprost drzwi rozwieranych. Most ma ponad trzy metry szerokości i osiemnaście metrów długości. Prowadzi lekko pod górę do holu głównego.

Pod mostem znajduje się pierwsza galeria wystawy stałej, zatytułowana „Las”. Nad mostem, na poziomie plus jeden, biegnie drugi, poprzeczny Most Pamięci.

Pójdźmy wzdłuż skręcającej w prawo barierki i wejdźmy mostem do holu głównego. Gdy skończy się pochyłość, a barierka ponownie skręci w prawo, zatrzymajmy się przy niej.

15. Hol główny

Po obu stronach holu głównego stoją nieregularnie powyginane ściany, mające po dwadzieścia metrów wysokości. Zbiegają się gdzieś w górze, w miejscu niewidocznym z holu. Odnosimy wrażenie, że stoimy pośrodku wysokiego, jasnego kanionu o miękko pofalowanych ścianach w kolorze piaskowym.

Za sobą mamy przedśionek i przeszklone główne wejście.

W lewo odchodzi korytarz prowadzący do Miejsca Edukacji Rodzinnej, windy pracowniczej, spiralnej klatki schodowej i toalet.

Po lewej stronie, na skos od nas, zaczyna się długi kontuar. Mieszczą się przy nim kasy i punkt informacji. Po dziesięciu metrach kontuar skręca w lewo i oddala się od holu. Po kolejnych siedmiu metrach chowa się za ścianą krzywoliniową. Tam urządzono szatnię.

Przy krzywoliniowej ścianie, zasłaniającej szatnię od strony holu, są strome schody w dół, prowadzące na wystawę stałą. Od holu odgradza je balustrada ze szklanych paneli.

Na wprost nas znajduje się przeszklenie elewacji, wychodzące na osiedlowy park przy ulicy Karmelickiej. Jest to największa w Polsce podwieszana ściana szklana. Ma szesnaście metrów wysokości. Kształtem przypomina koronę rozłożystego drzewa – taką, jaką ma widoczna za szybą lipa, która rośnie na pagórku obok muzeum. Od wewnętrznej strony gmachu przeszklenie usztywnia i stabilizuje konstrukcja z metalu i prostopadłych do przeszklenia szklanych paneli.

Krzywoliniowa ściana po prawej stronie holu mocno się nad nim pochyla. Gdybyśmy chcieli do niej podejść, uważajmy na głowę! Po naszej prawej stronie jest w niej przejście, które prowadzi do lobby.

Przestrzeń między ścianami holu jest niczym pęknięcie biegnące przez całą bryłę budynku. Architekt Rainer Mahlamäki porównał ściany holu do wód Morza Czerwonego, które rozstąpiły się przed Mojżeszem wyprowadzającym Izraelitów z Egiptu.

Hol to także symbol pęknięcia w historii polskich Żydów, jakim była Zagłada. Z jednej strony łączy się z placem poświęconym pamięci żydowskich bojowników, z drugiej – otwiera się na osiedlowy park. Spina dwa światy – śmierci i życia.

16. Układ muzeum

Hol główny to miejsce, w którym można się zorientować, jak rozplanowano muzeum. Budynek ma sześć kondygnacji: dwie podziemne i cztery nadziemne.

Na poziomie minus dwa znajduje się wystawa stała, na poziomie minus jeden – wejście boczne, a na poziomie zero – wejście główne.

Hol dzieli gmach na całej wysokości na dwie części.

Na poziomach zero i plus jeden w lewej części są sale edukacyjne i warsztatowe, a w prawej – sale wystawowe, projekcyjne i audytoryjna, a także zaplecze gastronomiczne i komercyjne. Jednak rozmieszczenie kondygnacji nie jest symetryczne i poziom plus jeden po lewej stronie nie odpowiada poziomowi plus jeden po prawej.

W lewej części budynku na poziomach plus dwa i plus trzy znajdują się pomieszczenia biurowe.

Podejdźmy pięć metrów w prawo, do przejścia w krzywoliniowej ścianie. Dotknijmy ściany, aby poczuć jej fakturę i żłobienia.

17. Krzywoliniowe ściany

Lewa krzywoliniowa ściana stoi prawie równolegle do ulicy Anielewicza. Prawa jest dłuższa – mierzy aż osiemdziesiąt metrów. Od głównego wejścia przez większą część holu biegnie mniej więcej

równolegle do lewej ściany. Dopiero przed przeszkleniem od strony osiedlowego parku skręca ostro w prawo i po dwudziestu metrach dochodzi do elewacji.

Dwie gnące się w wielu płaszczyznach ściany nie są wyłącznie dekoracją. To jedyne w Europie takich rozmiarów krzywoliniowe ściany nośne, na których opierają się stropy i częściowo dach. Ich wewnętrzną konstrukcję tworzą rury ze stali nierdzewnej, do których zamocowano gięte płyty pilśniowe i siatkę zbrojeniową. Następnie przeprowadzono ręczny natrysk mieszanki betonowej. Wierzchnia warstwa betonu została zabarwiona na kolor piaskowy.

Chropowate ściany holu mają gęstą siatkę żłobień, ponieważ nie da się jednorazowo natryskiwać dużych powierzchni. Żłobienia zapobiegają też pękaniu cały czas pracujących ścian.

W każdej ze ścian na poziomie plus jeden jest wąskie, długie okno wychodzące na hol. To w lewej ścianie doświetla pomieszczenia biurowe, a to w prawej – foyer przed audytorium.

Ściany krzywoliniowe wyznaczają też granicę między kamienną posadzką w wysokim, jasnym holu a olejowanym parkietem w niskich, ciemniejszych pomieszczeniach na prawo i lewo od holu.

Stańmy w przejściu do lobby, prawym bokiem do ściany krzywoliniowej.

W prawo biegnie dwudziestosiedmiometrowy korytarz. Z prawej strony ogranicza go krzywoliniowa ściana. Po jego lewej stronie znajdują się kolejno: wejścia do dwóch wind, dolne schody, sklep muzealny i Centrum Informacyjne. Dolne schody prowadzą z poziomu wystawy stałej na poziom zero.

Niemal na wprost, lekko po prawej stronie są kolejno: boczna ściana wind w odległości pięciu metrów, górne schody w odległości jedenastu metrów i most w odległości siedemnastu metrów. Górne schody prowadzą na poziom plus jeden, na którym się mieszczą: audytorium, mała sala wystaw czasowych i dwie sale projekcyjne. Most łączy lobby z dużą salą wystaw czasowych.

W głębi po lewej mieści się część gastronomiczna muzeum.

Po lewej stronie bliżej nas rozciąga się lobby.

18. Lobby

To niskie, sztucznie oświetlone wnętrze o nieregularnym kształcie i wymiarach mniej więcej dwadzieścia na dwadzieścia metrów. Z lewej strony otacza je łukiem krzywoliniowa ściana.

Głównym elementem lobby jest zrekonstruowany dach synagogi w Gwoźdźcu. Dach wystaje przez kwadratowy otwór w podłodze, który został zabezpieczony szybami. Mają one po dziewięć metrów szerokości i sięgają od podłogi do sufitu lobby. Dookoła nich, na wysokości osiemdziesięciu centymetrów, zamontowano pod kątem szklany pulpit o szerokości pół metra. Teksty i zdjęcia na pulpicie przedstawiają historię drewnianych synagog w dawnej Rzeczypospolitej.

Podejdźmy dwanaście metrów lekko po skosie w lewo do pulpitu i stańmy tak by być zwróconym do niego twarzą, a lewym ramieniem w stronę holu głównego.

19. Replika dachu synagogi w Gwoźdźcu

Laura i Rick Brownowie z amerykańskiej organizacji pozarządowej Handhouse Studio zainicjowali projekt edukacyjny Gwoździec Re!konstrukcja, współfinansowany przez panią Irene Pletka z Australii. Celem projektu było odtworzenie drewnianego dachu i zdobionego polichromią sklepienia kopuły nieistniejącej już synagogi w Gwoźdźcu, wzniesionej w połowie XVII wieku i przebudowanej w XVIII wieku. Zgromadzenie i opracowanie dokumentacji bożnicy trwało niemal osiem lat. W 2011 i 2012 roku Handhouse Studio, Stowarzyszenie ŻIH i Muzeum Historii Żydów Polskich zorganizowały warsztaty w zabytkowych synagogach ośmiu polskich miast. Prace ciesielskie i malarskie wykonali młodzi wolontariusze, głównie z Polski, USA, Francji, Niemiec i Izraela, pod okiem międzynarodowego zespołu historyków, architektów i artystów. Stosowali tradycyjne narzędzia i techniki sprzed kilkuset lat.

Na początku 2013 roku w muzeum zainstalowano replikę dachu bożnicy. Ponad poziom lobby wyrasta górna część wysokiego, dwuspadowego dachu. Tylko w jednej czwartej został on pokryty gontem. Dzięki temu odsłonięta jest więźba dachowa, w tym dwanaście krokwi. Szkielet dachu jest zrobiony z surowego drewna, poznaczonego pęknięciami i śladami użycia siekier.

Dach przykrywa replikę drewnianego sklepienia synagogi. Ma ono spiczaste zakończenie jak tureckie namioty. Od spodu zdobią je bogate malowidła: znaki zodiaku, zwierzęta, kwiaty, owoce oraz inskrypcje po hebrajsku. Można je podziwiać z poziomu wystawy stałej, w galerii „Miasteczko”.

Odwróćmy się w prawo, dojdźmy wzdłuż pulpitu do jego rogu i zatrzymajmy się.

20. Część gastronomiczna

Po lewej stronie, za repliką dachu synagogi, stoją kawiarniane stoliki.

Za nimi są dwa przejścia w krzywoliniowej ścianie. Prowadzą one z lobby pod przeszkloną elewacją od strony osiedlowego parku.

Po skosie w lewo znajduje się samoobsługowa restauracja Besamim, serwująca dania kuchni żydowskiej. Ściana frontowa restauracji ma dziesięć metrów szerokości i jest zrobiona ze szklanych paneli. Trzeba zachować ostrożność, ponieważ otwierają się one do wewnątrz i na zewnątrz, tworząc od jednego do czterech wejść.

W rogu lobby, między krzywoliniową ścianą a restauracją, znajdują się toalety. Można do nich wejść zarówno z lobby, jak i z sali restauracyjnej.

Na prawo od restauracji mieści się kafeteria. To jedynie prostokątny otwór okienny, w którym umieszczono ladę. Kafeteria oferuje dania kosherne, napoje i desery, z którymi można usiąść przy jednym z kawiarnianych stolików.

21. Most przy lobby

W prawo biegnie betonowy most prowadzący z lobby do dużej sali wystaw czasowych. Po bokach zabezpieczają go szklane barierki. Przejdźmy sześć metrów po skosie w prawo i zatrzymajmy się na moście.

Most ma osiem metrów długości oraz dwa i pół metra szerokości. Jest wyłożony parkietem.

Nad mostem i pod nim rozciąga się otwarta przestrzeń – od poziomu minus dwa aż po strop.

Po lewej, na oświetlonej ścianie o wysokości pięciu kondygnacji, wypisano nazwiska donatorów, którzy przyczynili się do powstania muzeum.

Po prawej są dwa przeszklone szyby wind i klatka schodowa.

Most dochodzi do odsuwających się automatycznie, szklanych drzwi dużej sali wystaw czasowych. Wejdźmy do niej i pokażmy bilet pracownikowi muzeum.

22. Duża sala wystaw czasowych na poziomie zero

Sala mierzy dwadzieścia sześć metrów na trzydzieści trzy metry. Drzwi, przez które właśnie przeszliśmy, znajdują się na krótszej ścianie, przy prawym narożniku. Sala jest dość wysoka. Ma jedno okno na wprost drzwi, wychodzące na Pomnik Bohaterów Getta. Na lewo od nas, w dwóch rzędach, stoi w niej osiem kolumn. Scenografia, w tym układ gablot i ścianek działowych, zmienia się w zależności od ekspozycji.

Po skosie w lewo, w odległości trzynastu metrów od wejścia, są spiralne schody, z dwoma niedużymi podestami. Prowadzą one do tylnych drzwi małej sali wystaw czasowych na poziomie plus jeden. Wejdźmy nimi na górę.

23. Mała sala wystaw czasowych na poziomie plus jeden

Tylne, przesuwne drzwi tej sali są otwarte. Wejdźmy przez nie do środka i zatrzymajmy się na chwilę.

Mała sala wystaw czasowych to pomieszczenie mające dziewięć metrów szerokości i trzynaście metrów długości. Po lewej stronie stoją dwie kolumny. W ścianie frontowej na wprost nas, na wysokości bioder, jest wąska, podłużna wnęka, a w niej – poziome okno. W przypadku niektórych ekspozycji okno bywa zaślepienie. Na prawo od okna znajdują się frontowe drzwi sali, prowadzące do foyer.

W tej sali kontynuowana jest narracja wystawy prezentowanej w dużej sali na dole albo odbywa się niezależna wystawa.

24. Zbiory Muzeum Historii Żydów Polskich

Oferta muzeum POLIN to nie tylko wystawy czasowe i wystawa stała, lecz także różnorodne działania kulturalno-edukacyjne. Posiada ono również bogaty i zróżnicowany zbiór ponad trzech tysięcy eksponatów, związanych z dziedzictwem żydowskim. Obejmuje on dzieła sztuki od osiemnastowiecznych grafik autorstwa Jana Piotra Norblina po prace współczesnych artystów, jak Ewa Kuryluk, Ryszard Horowitz i Tadeusz Rolke. Na kolekcję rzemiosła artystycznego składają się przede wszystkim synagogalia, w tym lampki chanukowe i dwuuche kubki do rytualnego obmywania rąk. Najliczniej reprezentowane są pamiątki historyczne: fotografie, pocztówki, druki, dokumenty osobiste i historyczne, płyty gramofonowe i przedmioty użytkowe, takie jak igielnik i czepek ślubny, za którymi często kryją się niezwykle, wzruszające historie darczyńców. W muzeum znajdziemy również bogaty księgozbiór, między innymi zabytkowe Talmudy, dziewiętnastowieczne modlitewniki czy międzywojenne wydania klasyków literatury polskiej. Część eksponatów znalazła się na wystawie stałej, część jest wykorzystywana podczas wystaw czasowych czy innych przedsięwzięć organizowanych przez muzeum.

Muzealia pozyskano przez zakup, od darczyńców w ramach Programów Zbierania Pamiątek w Polsce i w Izraelu oraz w czasie wykopalisk. Archeologowie znaleźli bryły zwęglonych obwieszczeń, wydanych przez Judenrat latem 1942 roku, a także sztuce, przedmioty szklane i metalowe, fragmenty porcelany, zamki do drzwi i guziki.

Informacje o obiektach ze zbiorów muzealnych zostały udostępnione w internetowym katalogu zwanym Centralną Bazą Judaików.

Z małej sali wystaw czasowych wyjdźmy do foyer i zatrzymajmy się.

25. Foyer

Foyer to niski, nieregularny korytarz o długości około sześćdziesięciu metrów. Jego rzut przypomina kształtem wielką literę „B”. Za plecami mamy prostą ścianę, a po przeciwnej stronie – krzywoliniową ścianę, tworzącą brzuszki litery „B”.

Po lewej w głębi korytarz zamyka jasna, przeszklona przestrzeń z widokiem na Pomnik Bohaterów Getta. Jedną z jej ścian stanowią wyłącznie szklane panele, pokrywające cały budynek. W związku z tym panują tu podobne warunki jak na zewnątrz. Tutaj odbywają się niekiedy, zwłaszcza wiosną i latem, pokazy i warsztaty.

Do prostej ściany foyer przylegają kolejno od lewej do prawej: dwie niewielkie sale projekcyjne, mała sala wystaw czasowych (za nami), pomieszczenie techniczne, schody w dół, dwa przeszklone szyby wind, toalety, audytorium i szatnia.

Na wprost schodów, w zwężeniu korytarza, jest wejście na Most Pamięci.

W połowie szerokości korytarza co dziewięć metrów stoją kolumny.

Foyer przed audytorium doświetla wąskie, długie, poziome okno w ścianie krzywoliniowej. Wychodzi ono na hol główny.

Przejdźmy dziewięć metrów prosto sprzed drzwi małej sali wystaw czasowych do ściany krzywoliniowej. Następnie pójdźmy w prawo wzdłuż ściany, aż do betonowej framugi wejścia na most. Skręćmy w lewo na most i zatrzymajmy się na nim.

26. Most Pamięci na poziomie plus jeden

Łączący obie krzywoliniowe ściany most ma dziewięć metrów długości i dwa metry szerokości. Jego przeciwległy koniec zamykają drzwi prowadzące do pomieszczeń służbowych. Według pierwotnej koncepcji architekta most i barierki miały być szklane, ale ze względów bezpieczeństwa wykonano je z pomalowanego na biało betonu. Most jest wyłożony parkietem.

W lewo z mostu roztacza się widok na przedsionek i przeszklenie głównego wejścia, a także na Drzewo Wspólnej Pamięci Polaków i Żydów. Niżej znajduje się pochyły most, a pod nim – galeria „Las”. Z prawej strony rozciąga się hol główny, zakończony przeszkleniem od strony osiedlowego parku.

Mosty, łączące przestrzeń muzeum w kilku miejscach, to nawiązanie do idei budowania mostów w czasie i przestrzeni – łączenia czasów, historii, ludzi i kontynentów.

Zawróćmy z mostu, trzymając się lewej strony. Zatrzymajmy się na rogu, przy framudze.

Po skosie w lewo, w odległości piętnastu metrów, stoi kolumna. Dwa metry w prawo za nią znajduje się audytorium. Podejdźmy tam.

27. Audytorium

Za zewnętrznymi drzwiami audytorium są drzwi wewnętrzne, a trzy metry dalej – szerokie schody w górę. Wejźmy do środka.

Schody kończą się w połowie długości i szerokości audytorium, na pasażu biegnącym w poprzek sali, między jedenastym a dwunastym rzędem foteli. Pasażem możemy dojść na prawo i na lewo do schodów umieszczonych wzdłuż bocznych ścian.

Audytorium ma czterysta siedemdziesiąt dziewięć miejsc siedzących. Szare, składane fotele stoją w dwudziestu rzędach. Na dole sali znajduje się scena z czerwonymi kotarami po bokach i opuszczanym ekranem kinowym. Na bocznych ścianach zamontowano miedziane, podświetlane na kolorowo ekrany. Ich kąt ustawienia można regulować, co znacznie poprawia akustykę sali. Audytorium pełni funkcję sali kinowej, koncertowej, konferencyjnej i teatralnej.

Wyjdźmy z audytorium.

28. Z poziomu plus jeden na poziom zero

Aby wrócić z foyer na poziom zero, możemy skorzystać z windy lub zejść schodami.

Na lewo od wyjścia z audytorium są dwa wejścia do toalet – pierwsze po czterech metrach, drugie – po kolejnych pięciu. Trzy metry za drugim wejściem do toalet znajdują się przeszklone drzwi dwóch wind. Na panelu umieszczonym między drzwiami, na wysokości pasa, zainstalowano dwa przyciski. Dolny służy do wzywania windy, gdy chce się zjechać na dół, a górny – gdy chce się pojechać do góry. Aby dostać się na poziom zero, w windzie trzeba nacisnąć trzeci przycisk od góry. Na przyciskach są oznaczenia w brajlu. Jeśli skorzystamy z windy, wysiądziemy w korytarzu prowadzącym do Centrum Informacyjnego.

Na poziomie plus jeden, w lewo za windami, są trójbiegowe schody, skręcające w lewo. Kończą się kwadratowym podestem o boku długości czterech metrów. Na wprost schodów znajduje się tylna, szklana ściana szybów wind. Podejźmy do niej i pójdźmy wzdłuż niej w prawo, a następnie w lewo, aż znajdziemy się w korytarzu prowadzącym do Centrum Informacyjnego.

Korytarz na lewo od drzwi windy ma dwadzieścia siedem metrów długości. Po jego lewej stronie, zaraz za windami są schody, którymi wychodzi się z wystawy stałej. Dalej mieszczą się sklep muzealny i Centrum Informacyjne. Ich frontowe ściany są wykonane ze szklanych, otwieranych paneli. Z prawej strony korytarz ogranicza krzywoliniowa ściana.

W połowie szerokości korytarza co dziewięć metrów stoją kolumny: jedna – na początku korytarza, druga – między schodami a sklepem, trzecia – między sklepem a Centrum Informacyjnym, czwarta – na końcu korytarza, już za wejściem do Centrum.

Wejźmy do Centrum Informacyjnego.

29. Centrum Informacyjne

To sala o szerokości około ośmiu metrów i długości jedenastu metrów, z nowoczesnymi meblami w białym kolorze. Drzwi frontowe znajdują się przy prawej ścianie. Za nimi stoi bramka bezpieczeństwa.

Na lewo od niej jest stanowisko multimedialne. Umożliwia ono przeglądanie tematycznych prezentacji na temat historii polskich Żydów. Na jego pulpicie, po lewej stronie jest czytnik kart, a po

prawej – pokrętko. Z obu stron pulpitu wyrastają w górę po skosie, niczym uniesione skrzydła, białe pasy z tworzywa sztucznego. Tworzą one ekran do wyświetlania wybranej prezentacji. Kartę, na której jest zapisana prezentacja, można wziąć z niskiej szafki z sześcioma szufladkami, stojącej na lewo od pulpitu.

Środek sali otaczają trzy przepierzenia ustawione w literę „U”, z wylotem po prawej. Między nimi czeka na zwiedzających miejsce do czytania. Stoją tam fotele i mebel zbudowany ze starych szafek katalogowych, z oznaczonymi alfabetycznie szufladkami.

Za lewym przepierzeniem znajdują się stanowiska komputerowe. Zapewniają one dostęp do bogatych źródeł informacji o historii społeczności żydowskiej na całym świecie, między innymi do największego na świecie zbioru wywiadów historii mówionej – Shoah Foundation’s Visual History Archive Uniwersytetu Południowej Kalifornii – i do bazy MyHeritage, służącej do poszukiwań genealogicznych. W Centrum można również skorzystać z portali przygotowanych przez Muzeum POLIN, takich jak Polscy Sprawiedliwi – Przywracanie Pamięci i Wirtualny Sztetl.

W głębi sali stoi regał, zajmujący całą ścianę. Na jego półkach znajdziemy bogaty, wyspecjalizowany księgozbiór, a w szufladach – historyczne mapy Polski.

W prawej części sali stoją trzy czteroosobowe stoliki i krzesła.

Wystrój wnętrza umożliwia pracę indywidualną i warsztatową, a także swobodne rozmowy z wyszkoloną obsługą i wygodne korzystanie z wszystkich zasobów Centrum.

Obsługa Centrum pomaga zwiedzającym w uzyskaniu informacji o historii społeczności żydowskiej w Polsce, zbiorach muzeum i lokalizacji materiałów niedostępnych na miejscu. Można tu również uzupełnić wiedzę o wystawie stałej, zapoznając się z tyflograficznymi reprodukcjami wybranych obiektów znajdujących się na wystawie stałej. O ich udostępnienie należy poprosić obsługę Centrum. W ofercie jest też pomoc w badaniach genealogicznych.

30. Miejsce Edukacji Rodzinnej

Wydźmy z Centrum Informacyjnego na prawo. Uważając na kolumny, przejdźmy dwadzieścia siedem metrów. Skręćmy w lewo w przejściu w ścianie krzywoliniowej.

Przejdźmy dziesięć metrów na drugą stronę holu i zatrzymajmy się przy ścianie, znajdującej się po naszej lewej stronie.

Na wprost mamy krótki korytarz. Po jego lewej stronie jest boczna, czterometrowa ściana windy pracowniczej, a po prawej – kontuar punktu informacji. Obok narożnika windy stoi kolumna. Podejźmy do niej i obróćmy się w lewo.

Przed nami biegnie dziewięciometrowy korytarz. Po jego lewej stronie są: wejście do windy pracowniczej i spiralna klatka schodowa, która prowadzi na górę – do Centrum Edukacyjnego – i na dół – do przedsionka bocznego wejścia do muzeum. Po prawej stronie korytarza stoi przepierzenie, zasłaniające drzwi toalet. Na końcu korytarza są drzwi do Miejsca Edukacji Rodzinnej. Podejdźmy do nich po skosie w prawo.

Na prawo od drzwi ściana jest przeszklona. Ta ściana to krótszy bok sali o wymiarach dziesięć na trzydzieści metrów. W prawym rogu sali przy wejściu i w lewym rogu w głębi sali wydzielono pomieszczenia służbowe.

Narożnik w głębi sali po prawej jest przeszklony. Tworzą go dwie trójkątne, metalowe ramy, które stykają się wzdłuż narożnej krawędzi budynku. Płaszczyzny trójkątów zostały nieregularnie podzielone pionowymi i poziomymi listwami, pomalowanymi na czarno i nakrapianymi na zielono. Z narożnika roztacza się widok na skwer z Pomnikiem Bohaterów Getta z 1946 roku.

W Miejscu Edukacji Rodzinnej odbywają się indywidualne i grupowe warsztaty edukacyjne i artystyczne dla dzieci, a także odpłatne zajęcia. Salę można również wynająć, na przykład na przyjęcie urodzinowe. Dzieci mogą przyjść z opiekunami albo zostać pod opieką pracowników muzealnych.

Z Miejsca Edukacji Rodzinnej wróćmy korytarzem do kolumny. Następnie skręćmy w prawo i zatrzymajmy się tuż za kolumną. Dwa piętra pod nami znajduje się wystawa stała.

31. Informacje o wystawie stałej

Centralnym elementem muzeum jest wystawa stała, poświęcona tysiącletniej historii polskich Żydów. Nad jej koncepcją pracował międzynarodowy zespół ponad stu dwudziestu historyków i muzealników pod kierunkiem profesor Barbary Kirshenblatt-Gimblett.

Wystawa jest opowieścią o Żydach zamieszkujących polskie ziemie, ich dziedzictwie oraz jego znaczeniu dla Polski i świata. To podróż – od średniowiecza po czasy współczesne – przez osiem galerii. Zamysłem twórców wystawy było przedstawienie wydarzeń historycznych z perspektywy ich uczestników. Dlatego licznie wykorzystano cytaty z kronik i dzienników z prezentowanych epok, podane w języku oryginału, na przykład po arabsku, łacinie lub rosyjsku, oraz w tłumaczeniu na polski i angielski. Uzupełniają je dłuższe komentarze po polsku i angielsku, a także zabytkowe przedmioty, dokumenty, repliki, modele, grafiki i materiały prezentowane na stanowiskach multimedialnych.

Wiedzę można pogłębić, korzystając z zasobów Centrum Informacyjnego oraz biorąc udział w projektach edukacyjnych.

Projekt graficzny wystawy stworzyła firma Event Communications. Jego realizację powierzono firmie Nizio Design.

Jeśli chcemy zwiedzić wystawę stałą, podejźmy cztery metry w lewo do punktu informacyjnego. Uzyskamy w nim informacje o wystawie stałej i kupnie biletów. Możemy tam również wypożyczyć audioprzewodnik z wgraną audiodeskrypcją wystawy stałej, trwającą sto pięćdziesiąt minut.

32. Wyjście z muzeum

Od kolumny pójdźmy dziewięć metrów prosto – najpierw wzdłuż ściany po prawej, a następnie wzdłuż szklanej barierki mostu. Skręćmy w prawo na pochyły most i zejźmy nim do przedsionka. Wahadłowe drzwiczki wyjściowe znajdują się trzy metry od końca mostu po skosie w prawo, a obrotowe drzwi wyjściowe – siedem metrów dalej w tym samym kierunku.

Dziękujemy za wizytę i zapraszamy ponownie!

Autorka opisu audiodeskrypcji: Katarzyna Skawran, Fundacja Sonoria

Konsultacja opisu audiodeskrypcji: Robert Więckowski, Fundacja Kultury bez Barier

Redakcja merytoryczno-językowa: Dominik Wódcz